

# Tak nam dopomóż Bóg!

Kiedyś, w lutym 1918 r., gdy Niemcy chcieli nam wydrzeć Chełmszczyznę, z serca Krakowa, głuchy jęk rozpaczki wypłynął, a potem wzniosły się ręce i byli gotowi chwycić za karabiny, ale dziś... To byli wrogowie, przeciwko którym zawiązywa-

w imieniu całej Polski, będąc stróżem Śląska znowu tysiącami tłumów, jak pierwsi złożył na rynku krakowskim przysięgę, że

**nie damy ziemi wrogom.**

nas świątkami papieru. Jeżeli nam nie odda się ziemi, my ją sami odbierzemy, choćby przeciwko naszemu wojskom miał stanąć świat cały. Na to przysiegamy i

**tak nam dopomóż Bóg.**



Przemówienie dr. Morawskiego zagajającego wiec na rynku krakowskim.



Przemówienie robotnika ze Śląska Cieszyńskiego na wiecu.

liśmy tajne związki, a teraz nasi sprzymierzeńcy chcą wydać nasze prastare ziemie w ręce krzyżaków słowiańskich.

I znowu podniósł się krzyk protestu. Kraków

Nie damy Śląska, Spisza i Orawy choćby nam grożono karabinami maszynowymi. I wszelkie oszukańcze plobiscyty, mające być urzędowym stwierdzeniem rabunkowej woli koalicji są i będą dla

Nie było końca witalnym okrzykom, gdy na rynku krakowskim stanęli Ślązacy, aby wziąć udział w olbrzymim proteście Krakowa przeciwko gwałtom koalicji na Śląsku Cieszyńskim. Co chwila zanurzały się w nowe głów fale przybywających i płynęły wśród szpalerów, utworzonych przez organizacje kolejarzy i robotników odświętnie ubranych z ukwieconymi sztandarami i tablicami, wskazującymi miejscowości, skąd wybrał się lud piastowy. Ciągnęli więc do stóp pomnika górale z nad źródeł Wisły i Olzy, górnicy, zastępy robotników, mieszczanie, chłopci.

Wiec otworzył prezes Akademii Umiejętności dr. Morawski.

„Zebraliśmy się tutaj, aby Ślązaków przekonać, że za nimi stanie cały naród w jednym szeregu, z gorącym uczuciem, a nawet męstwem wraz potrzeby“.

Ze łzami w oczach słuchano przemówienia górala Borowego z Orawy i jakby modlitwę powtarzano jego słowa: „Polsko wytrwaj, a cały naród i wszystkie twoje dzieci przyjdą do Ciebie“. Następnie mówca z przejęciem opowiadał o znęcaniach się Czechów nad ludem orawskim.

W silnych słowach przemówił bojownik za sprawą Śląska poseł Reger, który przypomniał, że Czech nigdy nie był naszym przyjacielem, a zawsze dybał na Polskę. Jeśli Czech sfalszuje plebiscyt, lud go poprawi bagnietem i nie da się skrzywdzić. Niema Polski bez Śląska.

Po przemówieniu posła Daszyńskiego zabierali głos przedstawiciele kolejarzy i robotników z Frysztatu, piętnując gwałty czeskie. Jako burza rozległa się twarda mowa ks. Sciskały, przedstawiciela głównej misji plebiscytowej w Cieszynie. Drgały serca słuchaczy, gdy padły te silne słowa, że „Śląsk jest nasz i zwycięstwo będzie nasze. M.śya aliancka



Mowa prof. Zubera z Łodzi podczas wiecu na rynku krakowskim



Grupa gości ze Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy.



Mowa prezydenta miasta Krakowa podczas wiecu.